

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. — Dla odbierających pismo na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 1 grosz. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61906.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 245. Skrz. pocz. 45.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-2 po poł.
Rekopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr. W tekście i nadesłana 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia i ogłoszenia zamiejscowe i matrymonialne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i uroczystych ceny o 25 proc. drożej. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 30 proc. drożej.

Spadek produkcji w r. 1932.

Według danych, posiadanych przez biuro Ligi Narodów wskaźniki produkcji we wszystkich krajach z bardzo nielicznymi wyjątkami, uległy dalszemu obniżeniu, większemu nawet, aniżeli w r. 1931.

Jeżeli ogólny wskaźnik całej produkcji w r. 1928 wziąć za 100, to dla r. 1932 otrzymamy następujące cyfry: dla Niemiec 56.3, dla Belgii 63.1, dla Kanady 63.3, dla Stanów Zjednoczonych 57.8, dla Francji 73.8, dla Polski 54.1 i dla Anglii 87.4. Wynika stąd, że produkcja najmniej stosunkowo ucierpiała w Anglii najwięcej w Polsce. Jeżeli ponadto wziąć ostatnie lata, to się okaże, że spadek wskaźnika jest w r. 1932 stosunkowo większy, aniżeli w r. 1931. Tak naprz. w Niemczech w r. 1931. wskaźnik ten w porównaniu z rokiem poprzednim zmniejszył się o 17.5 proc., w r. 1932 — o 18.4 proc. w Belgii — o 12.6 i 19.6 proc., w Kanadzie — o 16.4 i 17.5 proc., w Stanach Zjednoczonych — o 15.6 i 20.8 proc., we Francji — o 11.4 i 24.4, proc. w Polsce — o 15.5 i 21.9 proc., wreszcie w Anglii — o 9.9 i 1.6 proc. Anglia zatem jest jedynym krajem, w którym wskaźnik produkcji uległ tylko nieznacznemu spadkowi w r. 1932.

To samo zjawisko stwierdzić wypadnie i w zakresie produkcji tekstylnej. Oznaczając produkcję w roku 1928 liczbą 100, dla r. 1932 otrzymamy: dla Niemiec — 83.4, dla Belgii — 58.5, dla Stanów Zjednoczonych — 76.3, dla Francji — 59.0, dla Polski — 58.3; i dla Anglii — 84.7.

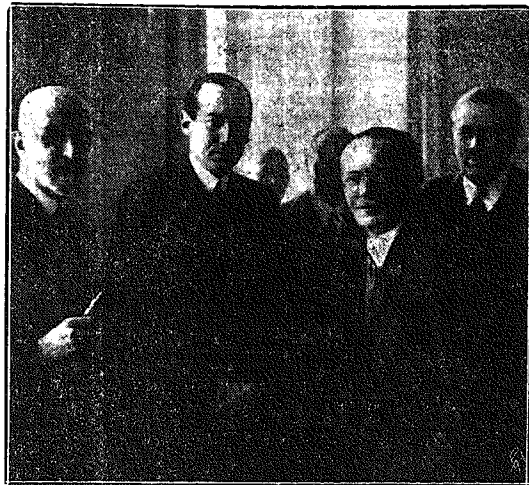
Biorąc pod uwagę dwa ostatnie lata, okaże się, że wskaźnik produkcji tekstylnej obniżył się w r. 1931 w porównaniu z rokiem poprzednim w Niemczech o 1.9 proc., w r. 1932 — o 3.0 proc., w Belgii — o 8.2 i 18.8 proc., w Stanach Zjednoczonych — o + 3.4 proc. (wzmożenie produkcji) i — 13.2 proc. (spadek), we Francji — o 16.5 i 17.7 proc., w Polsce — o 5.5 i 12.6 proc. i w Anglii — o 3.1 proc., a jedynie w Anglii w r. 1932 wskaźnik wzrósł o 9.9 proc. (z 77.1 do 84.7).

Niewiele lepiej przedstawia się przemysł maszynowy. Oznaczając znow liczbą 100 wytwórczość w tej dziedzinie w r. 1928, dla r. 1932 otrzymano cyfry: dla Niemiec — 38.5, dla Francji — 69.8, dla Polski — 44.1 i dla Anglii — 78.2, a spadek dla dwóch ostatnich lat w odsejkach: w Niemczech 28.4 i 35.3 proc., we Francji — 13.4 i 29.2 proc., w Polsce 26.1 i 21.4 proc. i w Anglii — 18.6 i 6.8 proc. Tym sposobem jedynie w Anglii i Polsce spadek wskaźnika produkcji maszynowej w r. 1932 został jakby zahamowany, gdzie indziej spadek ten jest większy, aniżeli w r. 1931. Szczególnie niepomysłnie sytuacja w tej dziedzinie przedstawia się w Niemczech.

Produkcja węgla w 19 krajach (w tej liczbie i Polski) w r. 1932 w porównaniu z r. 1928 spadła o 27.7 proc. (ze 103.167 tys. tonn do 74.582 tys. miesięcznie), produkcja żelaza w 15 krajach (wraz z Polską) zmniejszyła się w tymże czasie o 55.6 proc. (z 7037 do 3.121 tys. tonn miesięcznie), produkcja stali w tychże 15 krajach — o 54.1 proc. (z 8.846 do 4.048 tys. tonn miesięcznie), miedzi (w 8 krajach) — o 38.6 proc. (ze 135.302 do 83.082 tys. tonn miesięcznie), cynku (w 6 krajach, łącznie z Polską) — o 52.4 proc. (z 84.126 do 40.062 tys. tonn miesięcznie), wreszcie produkcja ropy naftowej w 7 krajach (w tej liczbie i Polski) spadła w okresie 1928 — 32 r. o 3.0 proc. (ze

200.083 do 97.097 tys. baryłek miesięcznie, przyczem baryłka = 1.6 hektolitry). Tym sposobem poza naftą wszystkie

pozostałe dziedziny produkcji ucierpiała dotkliwie. Przycięzione cyfry dają prawie pełny obraz produkcji światowej, po nieważ za podstawę obliczeń wzięto kraje, których wytwórczość stanowi 90 — 100 proc. produkcji całego świata. Z. K.



Po ekspozycji min. Józefa Becka.

P. minister Spraw Zagranicznych Józef Beck wygłosił wczoraj przed południem w komisji sejmowej do Spraw Zagranicznych obszerną ekspozycję o aktualnej sytuacji międzynarodowej. Na zdjęciu naszym widzimy p. ministra Becka w chwili po wygłoszeniu przez niego ekspozycji. Po lewej re- ce p. ministra stoi pre- zes Klubu parlamentarnego B.B.W.R. pułk. Sławek, po prawej p. marszałek Sejmu Świątalski i p. wicemin. Spraw Zagr. Szembek

Exposé ministra Becka

w sejmowej komisji spraw zagranicznych.

Warszawa. — P. minister spraw zagranicznych, Józef Beck, stanął wczoraj po raz pierwszy przed komisją sejmową, aby przedstawić swój pogląd na najbardziej aktualne zagadnienia naszej polityki zagranicznej.

Niezwykle liczny udział posłów w obradach był wymownym dowodem zainteresowania, jakie te sprawy budzą w tej chwili w opinii publicznej.

Ekspozycję rozpoczął p. minister Beck od stwierdzenia, że najbardziej bezpośrednio tendencje polityki polskiej wyrazić się mogą w stosunkach bilateralnych (dwustronnych).

Mówiąc następnie o pakcie o nieagresji i umowie koncyliacyjnej z Z. S. R. R., jako o poważnym kroku naprzód w stosunkach sąsiedzkich, stwierdza, że jest on zdrową formą układu, gdyż był potwierdzeniem i utrwaleniem dokonanej już dodatniej ewolucji stosunków między dwoma państwami. Z drugiej strony pakt posiada wartość przykładu, udowodniającego, iż przy konsekwentnym wysiłku i dobrej woli, zawsze można znaleźć odpowiednie formy dla określenia postępu w życiu międzynarodowym. Szczęśliwą jest okoliczność, że analogiczne umowy zawarte zostały jednocześnie między Z. S. R. R., a trzema państwami bałtyckimi, jak również, że sojusznicą z nami Francja ułożyła swe stosunki z Związkiem Sowieckim Republik Rad na tych samych podstawach, dzięki czemu cały ten system układów nabiera ogólniejszego znaczenia i uważać można, że Polska przyczyniła się tą drogą do wytworzenia dodatniej atmosfery dla prac międzynarodowych.

Dalszym terenem, na którym znaczną rolę odgrywa inicjatywa polska, są prace w bloku państw rolniczych Europy wschodniej. Organizacja ta nie pretenduje do rozstrzygnięcia całości zagadnienia agrarnego tej części Europy, niemniej jednak zgromupowanie państw o analogicznych interesach pozwala wnieść w międzynarodowe narady ekonomiczne materiał przygotowany i ułatwiający szukanie ogólniejszych rozstrzygnięć.

Następnie minister mówił o Lidze narodów, która nie jest w całej pełni organizacją światową, ani też instrumentem, mającym zatławić wszystkie obchodzące Polskę sprawy, stanowiąc natomiast w znacze-

niu europejskim bardzo istotny czynnik stabilizacji stosunków. Jeden z jej głównych celów, to jest próba szukania międzynarodowych rozstrzygnięć na drodze współpracy i porozumienia jest bardzo bliski tendencjom polityki polskiej. Praca na terenie Ligi nie jest dla Polski pozabawiona pewnych trudności, wynikających z chęci nadużywania tego forum do celów, nie mających nic wspólnego z tą organizacją. Dotyczy to przedewszystkiem zbyt wielkiej dowolności w interpretowaniu traktatów mniejszościowych. Minister przypomina, że na ostatniej sesji rady Ligi zmuszony był w dosyć stanowczy sposób ostrzedz, że rząd polski takich procedurów tolerować nie może.

Mówiąc o konferencji rozbrojeniowej, która ma na celu uatwić i utrwalić dzieło pokoju, minister charakteryzuje pokojowość polską. Jest to pokojowość pozytywna, czynna, wynikająca z głębokiego przekonania politycznego i bardzo istotnych cech narodu polskiego. Polska pragnie pokoju. Chcąc widzieć trwałe rezultaty konferencji, Polska szuka go na drogach realnych i konkretnych. Po roku prac konferencji należy obecnie ocenić jej rezultat i możliwości. Rezultat tej oceny spowodował ministra do wysunięcia polskiego projektu praktycznego zakończenia obecnego etapu prac rozbrojeniowych. Obecnie minister sądzi, że dla konferencji precyzują się wyraźnie dwie alternatywy: albo skromny program, oparty na prostych zasadach, łatwych dla do- kładnego określenia i kontroli, albo niepo-

wodzenie wywołujące atmosferę zniechęcenia i obniżenia zaufania.

Mówiąc o t. zw. konferencji 5-ciu mocarstw, minister stwierdza z zadowoleniem, iż ze strony najbardziej miarodajnych czynników delegacja polska otrzymała zapewnienie, że nie chodziło tu o stworzenie specjalnego organu międzynarodowego ponad, czy poza Ligą i konferencją, gdyż inaczej musiałby się zastrzedz stanowczo, że żadne postanowienia, odnoszące się do naszych bezpośrednich czy pośrednich interesów, a powzięte bez naszego współdziałania, nie mogą mieć dla nas oczywiście żadnej mocy obowiązującej.

Kończąc, minister oświadczył: „W znanych mi ze sprawozdań dyskusjach naszego sejmu, omawianych również często na łamach prasy, przewijał się ostatnio stały moment propagandy rewizjonistycznej niemieckiej i jej roli w stosunkach międzynarodowych i w stosunkach polsko-niemieckich. Kto ma czas i pieniądze, może robić propagandę jaką chce i zawsze znajdzie pewną ilość klientów. Nie sądzę, żeby znaczenie tego należało przeceniać. Nikt jeszcze słowami zmiany statutu Europy nie dokonał. W ostatnich dniach zajmowałem się jednak tą sprawą, gdy w artykule prasy angielskiej, traktującym o sprawach z tej dziedziny, wymieniono nazwisko kanclerza Rzeszy.

Niemiecka agencja urzędowa w przedwczorajszym komunikacie przywróciła jednak tej entencji formę dopuszczalną w stosunkach międzynarodowych. Emancypacja tego rodzaju, niezależnie od ich znaczenia międzynarodowego, odgrzywać musi zawsze pewną rolę w bezpośrednich stosunkach polsko-niemieckich. Stosunki te są bardzo proste. Nasz stosunek do Niemiec i ich spraw będzie dokładnie taki sam, jak stosunek Niemiec do Polski. W praktyce zatem więcej zależy w tej dziedzinie od Berlina, niż od Warszawy. Całem naszym postępowaniem wykazujemy, że Polska gotowa jest do lojalnej i twórczej współpracy międzynarodowej, jednak nigdy nie będzie igraszką w naszym reku”.

Gdy p. minister skończył, przewodniczącą komisji spraw zagranicznych pos. J. Radziwiłł (BB) zapowiedział, że dyskusja nad ekspozycją rozpocznie się na czwartek po posiedzeniu komisji. Początek obrad o godz. 11-ej przed południem.

W sprawie formalnej zabrał głos przedstawiciel klubu narodowego, pos. Stronicki, i zwrócił uwagę, że jednocześnie z komisją spraw zagranicznych obraduje od 8ej rano komisja oświatowa nad ustawą o szkołach akademickich. Przewodnicząca tej komisji nie chciała przed chwilą zażądać nawet krótkiej przerwy, by umożliwić posłom wysłuchanie ekspozycji p. ministra Becka. Takie ekspozycje, to nie jest przecież rzecz powszednia w życiu parlamentarnem. Mówca zwraca uwagę, że regulamin obrad przewiduje konieczność uczestniczenia posłów w pracach kilku równocześnie kom. Obec tego prosi p. przewodniczącego o odpowiednie porozumienie się z p. marszałkiem sejmu dla stworzenia sytuacji, która by umożliwiła posłom ucciwe spełnienie obowiązków.

Dalsza dyskusja nad ustawą samorządową w Sejmie.

Warszawa. — Dalszy ciąg rozprawy nad projektem ustawy o samorządzie terytorjalnym rozpoczął wczoraj o godz. 3-iej po południu. W rozprawie ogólnej zapisanych było jeszcze 6 mówców. Marszałek ograniczył czas przemówienia do 15 minut.

Po pierwszym przemówieniu pos. Matuzewskiego (PPS) zabrał głos wicemin. Korsak, który mówił m. in.:

Panowie twierdzili, że gmina zbiorowa, którą rzekomo chcemy przemocą narzucić całej Polsce ma swój rodowód na

wschodzie. Sądzę, że nie potrzebujemy wydatnie się tej idei i zapierać się jej ro- dowodu. — Gdy o tem mówimy, staje przed nami cień tych wielkich polskich mężów stanu, którzy nie znaleźli zrozumienia i większości w ciałach ustawodawczych, którzy mieli wcielić ją w życie, jak w Sejmie krajowym galicyjskim. Spokojne wnikięcie w sens przepi- sów wyborczych tego projektu nie daje podstawy do twierdzenia, jakoby kryło się w nich uprzywilejowanie, albo porzucenie jakiejkolwiek grupy politycznej czy narodowościowej, albo stanu

OZWIROKU TEATR "ODEON"
Słynny film, który poruszył całą Europę
CZŁOWIEK BEZ NAZWISKA
Jeszcze jedno tragiczne echo wielkiej wojny.

DŹWIĘKOWE „GRAND-KINO“
ZWYCIĘZGA JEAN MURAT
 I KATE HAYG
 ORAZ
WŁÓCZĘGA L. Tibbet
 I Est. Halston

(Głos na lewicy: Stwierdza się możliwość).

W każdej ustawie tkwią różne możliwości, a śmiem twierdzić, że zadaniem administracji i współpracującego z nią czynnika obywatelskiego będzie unikanie tych możliwości.

Nie można też mówić, aby wymagania jednorocznego zamieszkania było wymierzone przeciw jakiegokolwiek grupie. Ten sam cenzus zresztą przewiduje projekt ustawy o gminie wiejskiej i miejskiej, opracowany przez milych dzisiejszej opozycji ludzi. Atakowano też 5-letnią kadencję, zapomina się tylko o tem, że w projektach, opracowanych przez Sejm w latach 1927 i 1928, przyjęto za podstawę 5-letnią kadencję, a to zupełnie słusznie, gdyż wymaga tego dobro gminy.

Kadencja w miastach większych musi nawet ze względu na dobro tych miast być dłuższa, niż lat 5.

System ławników członków zarządu, panujący w dawnym zaborze rosyjskim, przekształcił się via fakty w system zawodowych niejako członków, którzy jednak przychodzą do wykonywania swych zadań bez przygotowania, którzy przychodzą nierazko z najlepszymi intencjami, a jakże często odchodzą pełni osobiście zawodu i kompromitacji. Koszta tego rodzaju zarządów i straty z nich wynikające nie dadzą się dokładnie obliczyć. W Warszawie koszta bezpośrednie idą w setki tysięcy wydatków zupełnie zbędnych.

Wspomnę tu o pewnym zjawisku, które nie wynika wcale z intencji rządu, ale jest w pewnych okolicznościach smutną koniecznością, mianowicie o t. zw. zarządach komisarycznych.

Wymienię jako przykład fakt, który miał zajść w Sosnowcu. W latach 1928 i 1930 podczas fundowania nowej organizacji komunalnej tego miasta, zaciągnięto dwie pożyczki budowlane w łącznej wysokości około 1,130.000 zł. Otóż konwersja pierwszej i drugiej pożyczki nie została wezwana do przeprowadzenia i zaszyła dla miasta pewne straty w wysokości 30 paru tysięcy zł. Deklaruję niniejszem, że strata ta zostanie miastu zbonifikowana, straty tej miasto nie poniesie, nie straci również państwo.

Chcę być wyrazicielem wszystkich autorów tej ustawy, których pragnieniem byłoby, żeby przedstawicielstwa wszystkich grup, warstw i narodowości weszły się w interesie samorządu, w tem ciężkiem dziele wykonywania administracji publicznej, do wspólnej pracy, która plynie z przesłanek równego i dla wszystkich dostępnego prawa wyborczego.

Po przemówieniu p. Korsaka miało te raz przyjść do głosu kolejno dalszych 5 mówców, zapisanych do głosu w dyskusji ogólnej, mianowicie Araszkiewicz (Lud.), Kuzyk (Ukr.), Madejczyk i Miko-

Jednolity blok Małej Ententy

Silne zaniepokojenie we Włoszech. — Zapowiedź „kontrosojuszów“.

Genewa. — Ministrowie spraw zagranicznych Małej Ententy kontynuowali w środę narady. Przewidziany układ o połączeniu się trzech państw na terenie międzynarodowym w blok jednolity ma być podpisany w Genewie.

Przewidziana stała rada będzie się składała z trzech ministrów spraw zagranicznych.

Państwa zobowiązują się, że nie będą zawierały żadnych traktatów lub innych umów z innymi państwami bez zgody tej rady. Również i do przedłużenia upływającego w ciągu trzech miesięcy traktatu rumuńsko-włoskiego potrzebna jest zgoda stałej rady państw Małej Ententy.

Słychać, że traktat będzie się składał z szeregu artykułów, w których będzie szczegółowo uregulowane przymierze trzech państw.

W sprawach gospodarczo-politycznych będzie ogólnie ustalone wspólne zasady-

cze postępowanie 3-ch państw.

Utworzenie nowego bloku państw Małej Ententy wywołało w kręgach włoskich wielkie wrażenie, ponieważ w kręgach tych widzi się w tem orientację, skierowaną wyraźnie przeciw włoskiej polityce bałkańskiej.

Ogólnie przypuszczają, że nowy traktat przyniesie napotką na silny opór dyplomatyczny i pociągnie za sobą doniosłe skutki międzynarodowe, zwłaszcza w formie ściślejszego zespolenia się innych państw.

Paryz. — Cała opinia publiczna Francji i cała prasa wczorajsza poświęca duży miejsc faktowi zacieśnienia przez Małą Ententę węzłów przymierza i utworzenie w Genewie stałego sekretariatu, reprezentującego Jugosławie, Czechosłowację i Rumunję. Niektóre pisma idą tak daleko, że proponują, aby obok Małej Ententy zacieśniono węzły dawnej Ententy, złożonej z Francji i Anglii.

LEKARZ-DENTYSTA
J. NATKAŃSKA
 przyjmuje od g. 11-ej do 1-ej i od 4-ej do 6-ej p.p.
 ul. Piłsudskiego 19.

łajczyk (Lud.) i Komarnicki (Kl. nar.). W tej chwili pos. Starzak (BB) zgłasza wniosek formalny o przerwanie dyskusji. Głos na lewicy: To niemożliwe, to jest skandal.

Marszałek wzywa posła Ciołkosza do porządku, z zapisaniem do protokołu.

Wniosek przyjęto.

Kolejno do każdego artykułu zgłasza się szereg mówców. Marszałek udziela głosu pierwszym dwóm, przyznając każdemu po 10 minut czasu. Po drugim mówcy jeden z członków grupy rządowej zgłasza wniosek o zamknięcie dyskusji. W głosowaniu wniosek zostaje przyjęty. Dyskusję szczegółową rozpoczął poseł Świeżawski (Kl. Nar.), który przemawiał do art. I.

Marszałek zwraca mówcy uwagę, że by się strzeszczał.

Pos. Czernicki (Str. Lud.) podczas przemówienia w pewnym momencie bierze szklanę wody zaczyna przemawiać. Z ław BB. padają głosy: Na głowę, panie, na głowę!

Pos. Peplowski (Kl. Nar.) zwraca marszałekowi uwagę, że odbiega od tematu. Pos. Peplowski odpowiada na to, że zaraz skończy i w końcu wnosi o skreślenie artykułu, dotyczącego prawa głosowania zawodowych wojskowych.

Głos na ławach BB: Szkoła twoich słów dziewczynol! (Wesołość).

Następnie przemawia pos. Taraszkiewicz, a następnie pos. Mazur.

Po pierwszych 2 godzinach dyskusji już około godz. 8-ej nastąpiło zdenerwowanie, które doprowadziło do wybuchu kilkuminutowej wrzawy na ławach rządowych zwróconej przeciwko mówcy pos. Mazurowi z Klubu Narodowego.

Do godz. 8-ej wiecz. Izba pracowała 21 pierwszych artykułów.

o przepisach budowlanych w Gdyni. Uchwalono też zezwolić na pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej sen. Boguszewskiego (BB) o zniesławienie i oszczerstwo dr. Pawła Ossowskiego, adwokata i notariusza w Poznaniu.

Następne posiedzenie Senatu odbędzie się 22-go b. m. o godz. 3-iej po południu. Rozpocznie się na niem dyskusja nad preliminarzem budżetowym.

TELEGRAMY

PANSTWA RZESZY W OBRONIE SWEJ AUTONOMJI

Berlin. — W środę o godz. 15 popołudniu zebrała się konferencja prezydentów ministrów krajów południowo-niemieckich oraz Saksonji, Turynji i miast hanseatyckich. Tematem obrad były omawiane wspólne kroki wobec nowych zarządzeń rządu Rzeszy w stosunku do Prus, przeciwko którym kraje południowo-niemieckie jak najenergiczniej protestują.

HITLEROWCY TWORZA KORPUS LOTNICZY.

Berlin. — Komisarz dla spraw lotniczych minister Goering przyjął w poniedziałek przedstawicieli niemieckiego przemysłu lotniczego. Omówione były według komunikatu Biura Wolfa — sprawy przyszłej współpracy, przyczem ujawniła się zupełna zgodność poglądów we wszystkich najważniejszych kwestiach technicznych i gospodarczych niemieckiej żeglugi napowietrznej, jakie na tej konferencji były rozważane. „Voellischer Beobachter“ ogłasza odezwę, w której szef sztabu narodowo-socjalistycznych oddziałów szturmowych wzywa do tworzenia narodowo-socjalistycznego korpusu lotniczego.

BOJKA HITLEROWCÓW Z POLICJĄ W HALLE.

Berlin. — Z Halle donoszą o nowych awanturach między hitlerowcami, a członkami ugrupowań republikańskich, w czasie których 7 hitlerowców oraz 9 urzędników policyjnych zostało ciężiej lub lżej rannych.

Do awantury doszło w czasie zebrania wyborczego Żelaznego frontu, kiedy 250 umundurowanych hitlerowców wtargnęło na salę zgromadzeń, prowokując obelżywymi okrzykami członków Żelaznego frontu. Policja przybyła na miejsce, musiała zrobić użytek z pałek gumowych. Zgromadzenie zostało oczywiście rozwiązane. Na urzędników policyjnych rzucali hitlerowcy krzesłami i stołami.

Ostre wystąpienie Mussoliniego przeciw Francji.

Mediolan. — „Popolo d'Italia“ w ostatnim numerze zamieszcza artykuł Mussoliniego, datowany z Rzymu, w którym Mussolini raz jeszcze zabiera głos w sprawie włosko-niemiecko-węgierskiego tajnego przymierza.

„Nie nadaję się do krytyki kłamliwe i mistyfikacyjne wersje francuskie o tajemnym włosko-niemiecko-węgierskim przymierzu — pisze w niezwykle ostrym tonie Mussolini — są zamachem na pokój. Kto właściwie, wobec rozpowszechniania podobnych bredni, mających na celu zaniepokojenie i straszenie państw europejskich, może wierzyć jeszcze w szczerość francuskiej polityki pokojowej i powaga zamiaru poprawienia stosunków włosko-francuskich? Prawda mieści się w tem, że Francja

nie chce się rozbroić. Francja nie poświęci nic ze swej siły militarnej, aby jednak stworzyć sobie alibi przed światem, ucieka się do rozpowszechniania pogłosek o tajnych przemyśleniach i groźbie wojennej poza Renem i Alpami.

Wiemy już teraz, kto sobie życzy pokoju, a kto przygotowuje wojnę dla opóźnienia Europy? Wiemy, na kogo spadnie odpowiedzialność. Nikt nie zagraża Francji, natomiast tylko Francja ze swem w niestychanej mierze rozbudowaniem w zbrojeniu, swoim duchem zabobnym, wygórowaną ambicją, znanym egoizmem i wieczną ignorancją potrzeb innych narodów, oraz finansowaną przez francuski przemysł wojenny prasą stanowią jedyną niebezpieczeństwo dla Europy“.

Po niesłychanie cynicznym oświadczeniu kanclerza Rzeszy Hitlera, przeciw traktatowi wersalskiemu i granicom Polski, wystąpił Mussolini z niebywałym w stosunkach międzynarodowych atakiem na politykę Francji.

BUNT ROBOTNIKÓW KOLEJOWYCH W KLAUSENBURGU.

Bukareszt. — 2000 robotników państwowych warsztatów kolejowych w Klausenburgu zabarykadowało się i od 24 godzin nie wpuszcza nikogo do wnętrza, uwięziwszy w halach warsztatowych 10 inżynierów. Robotnicy zniszczyli przewody telefoniczne, a u wejścia warsztatów ustawili straż.

Strajkujący robotnicy nie chcą opuścić terenu warsztatów aż do chwili, kiedy zostaną wypuszczeni na wolność areztowanych robotnicy komunistyczni.

Zandarmeria otoczyła silnym kordonem budynek dyrekcji kolejowej i warsztaty kolejowe, nie dopuszczając żadnych środków żywności. Władze w Klausenburgu zwróciły się do władz centralnych w Bukareszcie z wnioskiem o ogłoszenie stanu oblężenia.

WIELKA KATASTROFA KOLEJOWA W MOSKWIE.

Moskwa. — Niedaleko dworca Sortirowczajna w Moskwie wydarzyła się katastrofa kolejowa, która pociągnęła za sobą śmierć ośmiorga osób, między tem kilku urzędników kolejowych. Pozatem jest kilkunastu rannych.

W sprawie tej toczą się dochodzenia, przyczem G. P. U. dokonało licznych areztowań.

Dziwna wizyta angielskiego wiceministra lotnictwa w Berlinie.

London. — Donoszą o niezwykłej wizycie jednego z członków rządu brytyjskiego w Berlinie w ub. niedzielę. Otóż znany milioner sir Filip Sassoon, który jest wiceministrem lotnictwa odbył swym samolotem wycieczkę do Berlina, w czasie której uważał za nakaz kurtuazji narodowej złożenie wizyty przywódcy narodowych socjalistów i ministrowi lotnictwa Goeringowi, z którym odbył dłuższą rozmowę.

Z Berlina Sassoon powrócił do Londynu i znowu odleciał do Genewy, ale tym razem już oficjalnie jako delegat rządu brytyjskiego na konferencję rozbrojenia w Genewie, aby wziąć udział w pracach komisji, która będzie rozpatrywała sprawę rozbrojenia awiacji wojennej.

Wizyta Sassoon'a w Berlinie i rozmowy jego z p. Goeringiem mają niewątpliwie związek z jego odlotem do Genewy.

WINOGRONOWA AFERA POSELISTWA WŁOSKIEGO W RYDZE.

Ryga. Władze łotewskie ujawniły kontrabandę winogron, sprowadzanych przez poselstwo włoskie. Winogrona, sprowadzone przez poselstwo włoskie dla własnego użytku, znalazły się w pierwszorzędnym sklepiech ryckich. Sklepy te skazane zostały na wysokie grzywny.

Poselstwo tłumaczyło się, że swego czasu urządzając raut, pożyczano winogrona na w sklepach miejscowych, a obecnie zwróciło je. Ilość zakwestionowanych winogron dostarczonych w drodze kontrabandy, wynosi 80 kilogramów.

LAWINA SKALNA ZASYPAŁA DROGĘ NAD JEZIOREM 4-ch KANTONÓW BERN.

Bern. — Nad słynnym, malowniczym gościńcem, ciągnącym się wzdłuż jeziora 4-ch kantonów, oberwała się ściana skalista, zasypując drogę 1.000 tonnową lawiną gruzów.

Katastrofa miała miejsce w kilka chwil po przejściu pociągu po linii równoległej do gościńca.

WYSPI, KTORYM GROZI ZATOPIENIE.

St. Jahn (Newfoundland). Część grupy wysp Sandy Point jest w niebezpieczeń-

Senat o poborze rekruta

Warszawa. — Wczoraj o godz. 10 m. 30 przed poł. rozpoczęły się plenarne obrady senatu. Z porządku dziennego przystąpiono do rozpatrzenia projektu ustawy o poborze rekruta na r. 1933, który to projekt referował sen. Potocki (B.B.).

W dyskusji przemawiał sen. Woźnicki (klub ludowy), oświadczając, że w obecnej sytuacji politycznej państwa i świata całego Stron. Ludowe uważa za swój obowiązek głosować za tą ustawą. Stronictwo ludowe uznaje w całej pełni konieczność utrzymania silnej armii narodowej. Czując będzie jednakże nad tem, aby wielkie ofiary, złożone przez naród na cele wojakowe, były najwydatniej użyte dla gotowości obronnej państwa. Armia nie może stać na usługach stronictw lub jednostek. Naród chce widzieć w niej obrońców ojczyzny, nie zaś narzędzie dla zaspokojenia czychokolwiek dążeń do oparcia na niej władzy w państwie. Dlatego też Stron. Ludowe przeciwstawia się będzie wszelkiemu używaniu siły zbrojnej do wewnętrznych walk politycznych.

W pewnych warunkach klub ludowy czuł by się zobowiązany do głosowania przeciw tej ustawie, ale obecnie nazwaną państwa wytworzyła się stosunki, które wymagają, by cały naród skupił się około hasła: „Nie damy ani piędzi ziemi polskiej“.

Przemawiał następnie sen. A. Dębicki

(P. P. S.), przypominając, że stronnictwo jego głosowało przeciw ustawie o poborze rekruta w sejmie. Mówca powołuje się na dowody, że zarówno przed wojną, jak i w okresie walk po r. 1920 P. S. walczyło o niepodległość. Ponieważ dzisiaj na horyzoncie powstają groźne chmury, gdy groźby Hitlera stają się coraz oczywistsze, P. P. S. nie widzi dostatecznej gwarancji w obecnym rządzie, że on potrafi obronić państwo, i dając wyraz tej nieufności, również w senacie głosować będzie przeciwko poborowi rekruta.

P. wiceminister Składkowski, zrywając się z miejsca: To Marszałek Piłsudski nie potrafi obronić Polski? Co pan mówi?

Sen. Dębicki: Proszę pana, dziś Marszałkiem Piłsudskim każdy się załania. P. Marszałek Piłsudski sam jeden Polski nie obroni. W r. 1920 musiał odwołać się do całego społeczeństwa. Ostrzegamy więc, żeby nie rozbijać społeczeństwa dalej, bo na Zachodzie jest groźba.

Po krótkim przemówieniu referenta sen. Potockiego (BB), który polemizował z wywodami sen. Dębickiego, ustawę przyjęto wszystkimi głosami przeciwko głosom P. P. S. i klubu ukraińskiego.

Bez zmian i prawie bez dyskusji przyjęto następnie szereg ustaw, wśród nich ustawę o dostawach dla instytucji publicznych, umowy podatkowe z Gdańskiem,

KOMITET RODZICIELSKI ORAZ KIEROWNICTWO SZKOŁY ST. LIGĘZÓWNY
 w Częstochowie, Al. Kościuski 8 tel. 186
 organizuje w niedzielę dnia 19-go lutego 1933 roku

Wielką Zabawę Kostjumową

...dla dzieci szkoły, oraz mile widzianych gości. W czasie zabawy odbędzie się wybór pary królewskiej. Tańce pod kier. prof. bal. K. Kostęckiego. Zespół muzyczny pod kier. p. T. Z. Rezlara. Sala artystycznie udekorowana. Bufet obficie zaopatrzony — tan i zdrowy!
Wejście 50 groszy. Początek zabawy o godzinie 3-iej po poł. **Wejście 50 groszy.**

stwie wskutek olbrzymich fal, które grożą zatopieniem wysp. Woda zniszczyła zupełnie wały ochronne. 700 mieszkańców, zamieszkujących te wyspy, stara się przedostać na główną wyspę położoną wzdłuż brzozy, co jednak wobec niesłychanie wzburzonego morza jest prawie niemożliwe.

Ruch separatystyczny w Reparatystyce

Berlin. — Komisaryczny pruski minister spraw wewn. hitlerowski Goering za mianował komendantem policji Stillera v. Heidekampa specjalnym komisarzem dla prowincji westfalskiej i nadreńskiej. Komisarz wyposażony w specjalne pełnomocnictwa, ma za zadanie — jak oświadcza urzędowo — czuwanie nad spokojem i porządkiem we wszystkich prowincjach zachodnio-niemieckich w okresie wyborów. Podlegać mu będą wszystkie oddziały policji w tych prowincjach, a zarządzenie będzie on wydawał w imieniu ministra spraw wewn.

Mianowanie tego gubernatora dla zachodnich prowincji niemieckich wywołało w tutejszych kołach politycznych olbrzymie wrażenie. Z kół rządowych słychać, iż specjalny komisarz mianowany został ze względu na wzrastającą gwałtownie agitację komunistyczną w tych okęgach. — Z drugiej strony jednak słychać, iż w Westfalji i Nadrenji od chwili objęcia władzy przez Hitlera wzrasta w zastraszający sposób ruch separatystyczny. Władze niemieckie starają się fakt ten utrzymać w tajemnicy przed opinią publiczną. Niemniej jednak niechęć, z jaką spotykają się rządy hitlerowskie w zachodnich prowincjach katolickich, zaczyna budzić już poważne obawy berlińskich kół rządowych o jedność państwa niemieckiego.

TRUJACA WODKA

Szegedin. — W miejscowości Sandorfalva wykryła policja węgierska tajną go rzeźnie prowadzoną przez niejakiego Nemeta. Wódkę sprzedawano za przystępną cenę potajemnie wśród ubogich warstw robotniczych, przyczem ostatnio po wypiciu alkoholu kilkadziesiąt osób poważnie zachorowało. W szpitalu do kąd przewieziono ofiary, dwanaście osób niebawem zmarło, dalszych trzynaście leży w ciężkim stanie.

NOWY PROJEKT USTAWY NOTARJALNEJ

Warszawa. — Komisja Kodyfikacyjna opracowała nowy projekt ustawy notarialnej, jednolitej dla całego państwa. Projekt wprowadza ustrój notarialny zblizony do obowiązującego dotychczas ustrój notarialny w Małopolsce. Na terenie całego państwa powstać mają na zasadach autonomicznych Izby notarialne, a wstąpienie do zawodu notarialnego musi być poprzedzone odbyciem aplikacji notarialnej.

Projekt Komisji Kodyfikacyjnej ma być rozpatrzony przez min. sprawiedliwości do końca kwietnia b. r.

Bój o artykuły ustawy akademickiej

Warszawa. — Komisja oświatowa rozpoczęła wczoraj obrady o godz. 8-iej dyskusją nad artykułami 15 i 16 dotyczącymi rad wydziałowych. W obradach bierze udział minister Jędrzejewicz, wiceminister Zongolowicz i naczelnik wydziału ministerstwa W. R. i O. P. Stypiański. Pierwszy przemawia pos. prof. Komarnicki (Klub Nar.), który zaznacza, że uprawnienia rad wydziałowych o tyle tylko są rozszerzone, o ile uszczuplono uprawnienia senatu. Rozszerzenie uprawnień rad wydziałowych jest o tyle bez znaczenia, że są one zależne od ministra. Mówca stawia wniosek o skrócenie uprawnień rektora i ministra do zawieszania uchwały rad wydziałowych.

Do tych artykułów przemawiają jeszcze pos. Dąbrowski i pos. Stroński (Kl. Nar.), pos. Piotrowski (PPS), pos. Bryła (Ch. D.), który wypowiedział się za powołaniem do rad wydziałowych profesorów honorowych z uwagi na ich doświadczenie w zakresie problemów do rad wchodzących i wypowiedział się przeciw-

ko zatwierdzeniu przez ministra regulaminu rady.

Przemawiają jeszcze pos. Szydelski, Komarnicki i Winiarski, który widzi w ogólnikowej redakcji proponowanych artykułów, określających kompetencje dziekana, tendencje bardzo szkodliwe.

Pos. Stroński: Artykuł 17-ty zaczyna się od słów: „Dziekan jest władzą zarządzającą wydziałem”. Po polsku to można piastować, sprawować władzę, a nawet nadużywać władzy, ale nie można być władzą. Tylko w wulgarnym użyciu słyszy się te słowa „władza idzie”, lecz do określeń ustawodawczych to się nie nadaje.

Posłowie z BB, wogóle w dyskusji nie biorą udziału. Pos. Stroński zapowiada „poprawkę” do regulaminu tej treści: „Poseł, który w rozprawie nad ustawą, składającą się z 64 artykułów, ani razu nie zabierze głosu w komisji, traci na okres 64 lat prawo zasiadania w komisji. (Wesołość).

Następnie referent przechodzi do artykułu 20 traktującego o władzach akademickich szkół jednowydziałowych oraz artykułu 21, który dotyczy studiów specjalnych.

W dyskusji zabierają głos Piotrowski, Stroński, Komarnicki, Staniszkis, Dubois, Sommerstein, Szydelski, zgłaszając poprawki, poczem przewodniczący dyskusję przerwł, oznajmiając, że następne posiedzenie wyznaczone zostanie po porozumieniu się z marszałkiem Sejmu co do terminu.

SENSACYJNE ARESZTOWANIE ZARZĄDU KOPALNI W NIWCE

Sosnowiec. — W środę rano na polecenie prokuratora sądu okr. Salaka, zatrzymani zostali pod zarzutem nadużyć podatkowych członkowie zarządu, a równocześnie dyrektorowie kopalni „Helena” w Nivce, a mianowicie Salomon Łaznowski, Mar. Hamburgier i Mozes Szpiro. Równocześnie zatrzymano buchaltera tejże kopalni Joachima Ciekzowskiego. Wiadomość o zatrzymaniu do dyspozycji władz całego zarządu kopalni „Helena” wywołała tu olbrzymią sensację. Dochodzenia w toku.

WYROK NA TASIEMKARZY SOSNOWIECKICH

Sosnowiec. — We wtorek w nocy zakończył się trwający od miesiąca sensacyjny proces przeciwko „tasiemkarzom” sosnowieckim, oskarżonym o terror i wymuszanie na kupcach Zagłębia Dąbrowskiego.

Mimo późnych godzin wieczornych w sali sądu panuje tłok. Setki ludzi, prze-

ważnie krewnych i znajomych 27 oskarżonych, oczekuje z napięciem ogłoszenia wyroku.

O godz. 22-iej na salę wchodzi trybunał z przewodniczącym wiceprezsem Wołskim na czele. Przewodniczący odczytuje wyrok, no mocy którego Szmul Bekermajster skazany zostaje na 4 lata więzienia, Moszek i Leser Bekermajstrowie po 3 lata więzienia, Fischel Kurcald na pół roku więzienia, Mordka Bratkiewicz na dwa lata więzienia, Abram Kupka na półtora roku, Hipszer Judka na 8 miesięcy, Antoni Zółciński na 4 miesiące, Eljasz Gotfryd na półtora roku, Haja Gutman na 6 miesięcy, Rozen vel Kiszka Mordka i Joel Hersz Grysgryn na 6 miesięcy, Adam Pawelczyk i Mendel Kornhendler na 4 miesiące, Hil Statler na rok i dwa miesiące i Joahim Rozenblum na 6 miesięcy więzienia, wszystkich z pozabawieniem praw na przeciąg lat kilku. Jedenastu oskarżonych sąd uniewinnił.

WYROK W PROCESIE 16-TU WYRÓTÓWCÓW O. U. N.

Lwów. — 5-dniowy wielki proces przeciw 16-tu bojownikom O. U. N. z powiatu skałackiego zakończył się w sądzie okręgowym we Lwowie w środę popołudniu.

Na zasadzie werdyktu sędziów przysięgłych skazani zostali: student Turkowski na 4 lata więzienia, Banasz na 2, Stańczyk na 2, Dobrowoda na 2, Ofeksa Metelski (skazany już wyrokiem sądu doraźnego w Tarnopolu na karę śmierci i ulaskawiony przez p. Prezydenta) na 4, Tymczak na 5, Hawryło Metelski na 2 i pół, Fik na 1, Niezdrapa na 2 i pół i Niemraką na 1.

Pozostałych 5-ciu uwolniono. Oskarżał prokurator dr. Mostowski. Bronili poseł Bilak, Starosolski, Sutkiewicz i Pańkowski.

Zuchwały napad na kasjera w Wilnie

Wilno. — W środę władze bezpieczeństwa zostały zaalarmowane napadem w biały dzień przy ul. Gdańskiej na kasjera przedsiębiorstwa budowlanego Zacharzewskiego.

Zacharzewski po podjęciu większej gotówki w Banku Polskim i Handlowym w kwocie około 26 tysięcy zł. niósł je w tecze do biura. Nagle przy ul. Gdańskiej obok domu nr. 6 zastąpiło mu drogę dwóch osobników, z których jeden uderzył kasjera pięścią między oczy, drugi korzystając z chwilowej utraty przytomności napadniętego, wyrwał mu teczkę z pieniędzmi i zaczął uciekać.

Towarzysz jego zaczął osłaniać jego odwrót. Za napastnikami puścili się w pogoni przechodnie. W krętych uliczkach po goń była niezwykle utrudniona. Bandyci widząc wkońcu, że grozi im ujęcie, porzucili teczkę z pieniędzmi, byle tylko siebie ocalić, co się też im w zupełności udało.

Ścigający bandytów przechodnie chwycili teczkę z pieniędzmi, nie dbając już o sprawców napadu.

Rannego Zacharzewskiego przewieziono do szpitala.

...lecz zginęła dla miłości jednego mężczyzny **MATA-HARI** Greta GARBO, Ramon NOWARRO, Lionel BARRYMORE, Lewis STONE.

KRONIKA

Piątek 17 LUTEGO

Dziś — Juljana Kapad. Donata Jutro — Symeona b. i m. Wschód słońca o godz. 6.54 Zachód — „ ” 17.03 Kalendarz historyczny: Złączenie i przysięga Litwy na wierność w 1386 roku.

Zbiorski życzył uczestnikom kursu zadolenia i najlepszych wyników.

Inauguracyjnym referatem był referat wicekomisarza M. Madeyskiego na temat „Zagadnienie samorządu”.

W kursie uczestniczy 120 osób, przeważnie urzędników Magistr., z poza Magistratu w minimalnym procencie bierze udział palestra i miejscowe kupiectwo. Kury odbywają się w b. salj wydziału mierzniczego w ratuszu. Trwać one będą do 29 kwietnia b. r.

Z frontu pracy. W dniu wczorajszym fabryka wyrobów stalowych „Stal Narutowicza 19/23 uruchomiła częściowo swe warsztaty, zatrudniając narazie 15 robotników.

Z walnego zebrania Zw. Pracowników Gminnych. W dniu 13 lutego r. b. w sali Resursy Rzemieślniczej, I Aleja 9, odbyło się roczne walne zebranie pracowników administracji gminnej. Na zebranie przybyło około 60 osób oraz z ramienia władz nadzorczych przybyli inspektor samorządu gminnego p. Szmal i zastępca inspektora p. Krzemideki.

Na zebraniu omawiano sprawy zawodowe, doświadczenia i samorządowe, po czym odłożono wybór zarządu, w skład

którego weszli: pp. Stanisław Pasek — prezes, Stefan Kowal — wice prezes i Jan Karoń — sekretarz. Do komisji rewizyjnej weszli: pp. Bronisław Babczyński — przewodniczący, Eugeniusz Wołski i Franciszek Kotlewski — członkowie.

Z teatru Kameralnego. W czwartek dawno zapowiedziana premiera arcydzieła Tadeusza Rittnera: „Wilki w nocy”. Obsadę stanowią pp.: Ceranka-Poznańska, Gallowa, Wiland oraz J. Staszewski, Brem, Mroczkowski i Orchoń. Inscenizacja i reżyseria spoczywa w rękach dyr Iwo Gałła. Początek o 8-iej min. 15.

W piątek powtórzenie premiery.

„Herbatka karnawałowa” Patronat II Gimnazjum państw. W sobotę, dn. 18 b. m., w sali Rady Miejskiej (Dąbrowskiego 14) odbędzie się wieczorek towarzyski p. n. „herbatka karnawałowa” z tańcami, urządzony staraniem Patronat II Gimnazjum państw. im. R. Traugutta na rzecz niezamożnych uczniów. Początek o godz. 20-iej.

Wieczorek zapowiada się doskonale.

Przed zjazdem młodzieży Kół Polsk. Cz. Krzyża w Częstochowie

W końcu maja b. r. projektuje się w Częstochowie dwudniowy zlot Młodzieży Kół Polskiego Czerwonego Krzyża z pięciu okolicznych województw: kieleskiego, łódzkiego, śląskiego, poznańskiego i krakowskiego. Zlot miałby za zadanie pokazanie społeczeństwu swojego do robku jak również propagande idei humanitarnej. Zlot zgromadziłby około 15 — 20 tysięcy młodzieży Kół P. C. K. przy współudziale delegatów młodzieży czerwonego krzyża z zagranicy.

W związku z powyższem dnia 9 lutego br. odbyła swe posiedzenie Komisja Oddziałowa Kół Młodzieży P. C. K., zastanawiając się nad jedną z najważniejszych rzeczy, t. j. zakwaterowaniem — i wyżywieniem tak wielkiej liczby uczestników. Projektowanem jest rozmieszczenie młodzieży w budynkach szkolnych szkół średnich, zawodowych i powiatowych, o czem ma nastąpić odpowiednie zarządzenie władz szkolnych.

Komisja Oddziałowa, chcąc się zorjentować, jaką ilość młodzieży można było zakwaterować w budynkach szkolnych, postanowiła wyjaśnić, jaką ilością sal oraz powierzchnią podłogi dysponuje szkolnictwo w Częstochowie.

Dnia 19 b. m. w niedzielę o godz. 12-iej w sali Gimnazjum państw. im. H. Siemkiewicza odbędzie się posiedzenie Komisji Oddziałowej PCK. z udziałem opiekunów Kół Mł. PCK. dla bliższego zapoznania się ze stanem Kół Mł. PCK. w Częstochowie i ożywieniem ich działalności dla odpowiedniego przygotowania się do przyjęcia tak licznych gości.

Echa głośniego zatargu między lekarzami. Komisarz miasta p. Mazur w towarzystwie doradcy prawnego wyjechał onegdaj wieczorem do Krakowa, gdzie osobiście weźmie udział w rozprawie, jaką rozpatrzy Krakowska Izba Lekarska, w związku z głośnym swego czasu zatargiem miejscowych lekarzy.

Rozprawa ta dotyczy lekarzy, pp. dr. dr. Frankego, Mokulskiego, Batawji i Goldmana, przeciwko którym występuje dr. Karczewski.

„Krakusy” — oddziały konne P.W. Państw. Urząd Wychow. Fizyczn. i P.W. przystąpił do organizowania oddziałów P. W. konnego, t. zw. „Krakusów” na zasadach ustalonych przez ministerstwo spraw wojskowych. Zasady organizowania „Krakusów” przewidują m. in. stosowanie ulg w nakładaniu obowiązku do starstarcia podwójt gminnych na tych właścicieli koni, którzy oddadzą swe konie na organizację P. W. konnego. Ponieważ zależne to będzie w znacznej mierze od zainteresowania się właścicieli koni, minister spraw wojskowych specjalnym okólnikiem polecił, ażeby wojewodowie wydali zarządzenia, zalecając powzięcie odpowiednich uchwał przez związki komunalne.

O jednolite przepisy w sprawie dostaw i robót publicznych. Jedną z największych bolączek naszego ustawodawstwa gospodarczego jest brak jednolitych przepisów, normujących stosunki nawet w jednej i tej samej dziedzinie. Zdałoby się, że nowe projekty ustawodawcze powinny się z tem liczyć. — Tymczasem tak nie jest. Przykładem tego jest projekt ustawy o dostawach i robotach publicznych. Brak jednolitych przepisów w tej dziedzinie oddawna dawał się we znaki. Projekt nowej ustawy nie wprowadza poprawy stosunków w

tych zakresie. Każdemu ministerstwu ma bowiem przysługiwać prawo wydawania w granicach upoważnień Rady ministrów szczegółowych przepisów o dostawach i robotach dla podległych mu dziedzin. W ten sposób zamiast jednolitego dla wszystkich resortów systemu przepisów łatwo może powstać labirynt najrozmaitszych postanowień, szkodliwych w skutkach zarówno dla skarbu, jak i dla osób, podejmujących się robót lub dostaw.

— **Samochoody i pojazdy mechaniczne w Polsce.** Według najnowszych obliczeń, ogólna liczba samochodów i pojazdów mechanicznych w Polsce wynosi 36.239, z czego na pojazdy prywatne i urzędowe przypada 13.299, na zarobkowe (taxi) 5.707, autobusy 2.819, auta ciężarowe 5.544, motocykle 8.201, oraz na inne pojazdy mechaniczne — 669.

Na 10.000 mieszkańców przypada w Polsce 11,2 pojazdy mechaniczne.

Schwytani bezbożnicy

którzy zdemolowali kapliczkę św. Jana w Myszkowie.

Sprawy zbezczeszczenia i barbarzyńskie zdemolowania kapliczki św. Jana w Myszkowie zostały ujęte.

Dzięki energicznemu dochodzeniom policja aresztowała sprawców w osobach Kazimierza Macha i Edwarda Błtnerowicza. Są to bezrobotni, pochodzący z Myszkowa.

— **Jakie kakao dostarczają domokrażni sprzedawcy?** Pisaliśmy już w swoim czasie, że bardzo jest w Częstochowie rozpowszechnione nabywanie herbaty, kawy i kakao od domokrażni sprzedawców na spłaty ratalne. Czy na tych transakcjach dobrze wychodzą nabywcy, — mocno to wątpliwe. Mamy nowy przykład na roznoszenie kakao. Oto w ostatnim czasie znów pojawili się b. licznie w mieście domokrażni sprzedawcy kakao różnych firm, oliarowując je na spłaty ratalne po zł. 8 do zł. 10 za kilogram. Stwierdzić jednak trzeba, że kakao to jest najniższego gatunku, który w handlu kosztuje zł. 2.80 do zł. 3 i jest używane wyłącznie przez fabryki słodczy z do wyrobu czekolady najgorszego gatunku, a do spożycia domowego zupełnie się nie nadaje.

Kto więc zyskuje na takich kakao-ratalnych transakcjach?

— **XIV Zjazd Lekarzy i Przyrodników Polskich w Poznaniu.** Komitet Organizacyjny XIV Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich w Poznaniu czyni usilne starania w tym celu, by Zjazd ten nabrał charakteru Sejmu naukowego Polski, gdzie wszystkie gąłęzie ścisłej wiedzy i jej zastosowań byłyby reprezentowane.

Dniem godowym, dniem przeglądu doboru za okres ostatnich czterech lat, winien być XIV Zjazd Lekarzy i Przyrodników polskich, który odbędzie się w Poznaniu w dniach 12 — 15 września 1933 r. Protoktorat nad Zjazdem raczył najskawiej objąć Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polski Profesor Dr. Ignacy Mościcki.

Zgodnie z życzeniem Stałej Delegacji Zjazdów Lekarzy i Przyrodników Polskich komitet organizacyjny zwraca się z apelem do wszystkich towarzyszy przyrodniczych, lekarskich, farmaceutycznych, weterynaryjnych, rolniczych i leśniczych w kraju, by ich Walne Zebrania, przypadające na rok 1933, odbyły się w ramach Zjazdu w charakterze jego sekcji. Wszystkie bez wyjątku dziedziny nauk przyrodniczych winny być na Zjeździe reprezentowane.

— **Koła młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża.** W szkołach średnich, zawodowych i powszechnych na terenie całej Polski powstaje coraz większa ilość kół młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża. Koła te prowadzą ożywioną akcję w zakresie stosowania i propagandy higieny, pomocy niezamożnym kolegom (akcja dożywania i zbiórki odzieżowej), pomocy bezrobotnym, opieki nad grobami, korespondencji międzyszkolnej z młodzieżą zagraniczną i t. d.

Jak wynika z ostatniego zestawienia na dzień 1 stycznia r. b. w szkołach na terenie Polski istnieje obecnie 1.060 kół młodzieży P. C. K., z czego około 70 procent przypada na szkoły powszechne. W kółkach tych grupuje się przeszło 80.000 młodzieży. Największa liczba kół, mianowicie 280 przypada na teren województwa łódzkiego. W szkołach województwa łwowskiego istnieje 143 kół, na terenie województwa warszawskiego 84 kół. W ciągu roku ubiegłego największy wzrost liczby kół młodzieży P. C. K. zaobserwo-

wano w województwach łódzkiem, pomorskiem i kieleckiem.

— **Stan zatrudnienia w górnictwie, przemyśle i na robotach publicznych.** Według najnowszych obliczeń, stan zatrudnienia w górnictwie, hutnictwie, przemyśle i na robotach publicznych na dzień 1 stycznia 1933 roku przedstawiał się następująco:

Górnictwo — 109.232 zatrudnionych robotników, hutnictwo — 31.491, przemysł przetwórczy — 278.038, warsztaty kolejowe i wytwórnie wodokowe 52.890, elektrownie i wodociągi — 6.665, oraz roboty publiczne — 17.455 robotników.

W przemyśle przetwórczym czynnych było 3.617 zakładów. Robotników, pracujących przez wszystkie dni w tygodniu było 145.223, częściowo zatrudnionych zaś — 135.973. Przez 4 — 5 dni w tygodniu pracowało 96.604 robotników, przez 1 — 3 dni w tygodniu pracowało 39.369 osób.

Na jednego robotnika przypadało w przemyśle przetwórczym przeciętnie tygodniowo 39,4 godzin pracy.

— **Noce dyżury aptek.**

W nocy z dnia 16 na 17 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Szostakiewicza — Nowy Rynek Nr. 6, p. Bujakowskiego — ul. Kościuszki nr. 37

— **Zderzenie samochodu z furmanką.**

W ub. środę o godz. 4 p. p. w Alei Kościuszki nastąpiło zderzenie samochodu Kasy Chorych, opatrzonego Nr. rej 82065 z furmanką, stanowiącą własność Jakóba Kremiskiego (Tartakowa 10).

Zderzenie miało miejsce w chwili, gdy furmanka wjeżdżała do domu Nr. 6.

W wyniku zderzenia przednia część samochodu uległa poważnym uszkodzeniom. Prawie doszczętnie została rozbita chłodnica. Podobny wypadek miał miejsce w poniedziałek przy zbiegu Alei i ul. Kilińskiego, gdzie autobus z Parzymiech zderzył się z furmanką.

Z Sądu Grodzkiego

Sprawa b. sekwestrata gminnego o defraudację.

W ub. poniedziałek Sąd Grodzki w Częstochowie rozpatrywał sprawę Józefa Dudka z Dźbowa, oskarżonego o defraudację. Dudek bowiem, będąc sekwestratem w Urzędzie gminy Dźbów, zdefrudował sumy podatkowe.

Sąd skazał Dudka na 8 miesięcy więzienia, lecz na mocy amnestji połowę kary darował, a połowę zawiesił na 3 lata. Za kradzież lampek z choinki na placu magistrackim.

Dorocznym zwyciężcą, który po winie u nas coraz bardziej się upowszechnia Magistrat w ub. roku przed świętami Bożego Narodzenia ustawił na placu magistrackim okazałą choinkę, iluminowaną różnokolorowymi lampkami.

A że w obecnych czasach nie może spokojnie ani leżeć ani wisieć, więc w nocy z 1 na 2 stycznia b. r. z choinki znikło 21 lampek, wart. 31 zł.

Dochodzenie policyjne ustaliło, że sprawcami, którzy dopuścili się kradzieży, byli dwaj młodzi chłopcy: Adolf Kauf (ul. Krótka 46/48) i Stanisław Jasiński (Kuldrzyńska 35).

W ub. środę Sąd Grodzki skazał obu na karę po 6 miesięcy więzienia, lecz ze względu na ich dotychczasową niekaralność wykonanie wyroku zawiesił na przez ciąg lat czterech.

— **Zuchwałé włamanie do sklepu.** Nocy dzisiejszej nieznanymi sprawcy dokonali niezwykłego śmiałego włamania za pomocą wybijcia otworu do sklepu Orbacha Abama (Berka Joselewicza 1), gdzie zrabowali i większą ilość papierosów, tytoniu, znaczków stemplowych i pocztowych oraz blankietów wekslowych, ogólnej wartości około 1.500 zł. Policja wszczęła dochodzenie.

— **Za nielegalne posiadanie broni.** Józefowi Banasiowi ze wsi Cykarzew zakwestionowano nielegalnie posiadaną fużję.

— **Kiedy się to skończy?** Kula Franciszek (Warszawska 318) zameldował policji, że z ulicy Chłopińskiego skradziono mu rower wart. 70 zł.

— **Skarga o przywłaszczenie.** Adam Stefan (ul. Sobieskiego 66) zameldował, że szewc Jachymczyk kam. przy ul. Sabińskiej 1, przywłaszczył sobie na jego szkodę buciki damskie wartości 10 zł.

— **Złotliwego psa trzymać na uwięzi.** Pinczyńska Marja (ul. św. Barbary 56) zameldowała o pokasaniu syna jej 6-letnie go przez psa należącego do rzeźnika Ostrowskiego, tamże zamieszkałego.

— **Kradzież kur.** Pawełekiewicz Leopold (ul. Kazimierza 12) zameldował policji,

że z komórki za pomocą włamania, skradziono mu 10 kur, wart. 60.

— **Z „pragnienia”.** Petrowicz Michał (Mickiewicza 2) zameldował policji, że w czasie jego chwilowej nieobecności, nieznanymi sprawca skradł ze składu wódek 4 butelki spirytusu, wart. 20 zł.

— **Drobne kradzieże.**

Kurzyk Andrzej (ul. Siedmiu Kamienie nr. 7) zameldował, że z komórki za pomocą włamania, skradziono mu 4 kury wart. 10 zł.

Paliga Tekla (ul. Garncarska 2) zameldowała, że z klatki schodowej skradziono jej trzy lampki elektryczne wartości 6 złotych.

Kapusta Marian (Wronia 5) zameldował policji, że w pociągu osobowym na szlaku Herby Nowe — Częstochowa, skradziono mu dowód osobisty oraz książeczkę wojskową.

Kronika sportowa.

W najbliższy piątek rozpoczynają się narciarskie mistrzostwa Polski w Zakopanem. Impreza ta jest oczekiwana z nadzwyczajnym zainteresowaniem, ponieważ w tym roku nie było jeszcze poważniejszych narciarskich spotkań w kraju. Na szczęście mistrzostwom sprzyjają dobre warunki śnieżne i spodziewać się należy dużego zjazdu do Zakopanego.

Mecze bokserki w Nowym Jorku między olbrzymem włoskim Primo Carnerą a jednym z naleszych bokserów amerykańskich Ernie Schaaem zakończył się tragicznie, gdyż Schaaf pokonany przez nokaut nie odzyskał przytomności i został odwieziony do szpitala, gdzie zmarł. Carnera został aresztowany.

W Stockholmie rezerwane zostały łyżwiarские mistrzostwa świata w jeździe figurowej pań i par. Pierwsze miejsce wśród pań zdobyła Sonja Henie przed Hultem (Szwecja), Holovsky (Austria) i Taylor (Anglia), zaś w jeździe parami zwyciężyła para Rotter-Szollas (Węgry) przed parą Papetz-Zwack (Austria).

W obecności 25.000 widzów rozegrał w Brukseli między państwowy mecz piłkarski Włochy — Belgia, który przyniósł nikłe stosunkowo zwycięstwo Włochom 3:2(1:1).

W Genji wystąpiła mistrzowska drużyna Austrii Wiena, rozgrywając spotkanie ze znanym klubem genueskim S. C. Genova „93”, zakończone zwycięstwem Wienne nad Genovą 3:1.

Ostatnie wiadomości.

KONFERENCJA BISKUPÓW.

Lwów, 16.2. — Pod przewodnictwem J. E. ks. arcybiskupa dr. Twardowskiego obradowała komisja episkopatu polskiego nad pracami przygotowawczymi do statutu przyszłego synodu prowincjonalnego w Polsce. W zebraaniu wzięli między innymi udział, ks. biskupi: Adam ski, Dembek, Radoński i Laubitz.

Wrażenie mowy

MIN. BECKA.

Berlin, 16.2. — Mowa min. Becka w sejmowej komisji dla spraw zagranicznych w interpretacji korespondentów warszawskich pism tutejszych oceniana jest jako „próba wyrwania nacisku na Paryż”. Jak twierdzi jeden z korespondentów warszawskich, mowa ta nastrojona była na ton chłodnej rezerwy wobec ostatniego wywładu Hitlera. Widocznie Polska chce dowiedzieć — pisze się to — że w spornych kwestjach polskoniemieckich nie ona jest stroną zaczepną. Tendencja mowy tej była, według oceny pism tutejszych, skłonienie rządu francuskiego do jak najbardziej nieuprzejmego stanowiska w kwestji rozbrojenia wobec Niemiec. Z zadowoleniem podkreśla się tu ton, jakim mowa ta nacechowana była ostrzej w stosunku do ministrów zachodnich, aniżeli przeciwko Niemcom.

DYMISJA GABINETU BELGIJSKIEGO

Bruksela, 16.2. — Gabinet podał się do dymisji. Król Albert nie przyjął dy-

OSWIADCZAM, że z ilustracjami zamieszczonymi w „Dzielniku” nie mam nic wspólnego. Czesław Piwowarczyk.

OFIARY

Sąd Grodzki w Częstochowie: na najbardziejnie w spr. M. Wierzchowskiej przeciw F. Walarowskiemu zł. 10.—

misji gabinetu hr. de Broquille'a. Na 23 posłów liberalnych, 13 głosowało przeciwko rządowi. Po posiedzeniu izby frakcja liberalna odbyła zebranie, na którym zapadła uchwała, wyrażająca gotowość rozpoczęcia rokowań w sprawie utworzenia gabinetu, opartego na tych samych podstawach, co rządy poprzednie, t. j. koalicji pomiędzy katolikami i liberałami.

STRAJK KOLEJOWY W RUMUNJI.

Bukareszt, 16.2. — Wobec tego, że strajkujący robotnicy warsztatów kolejowych postanowili nie opuszczać lokali pracy, warsztaty zostały otoczone kordonem policyjnym. Rodziny strajkujących usiłowali przedostać się przez kordon, w związku z czym doszło do starcia, w ciągu którego jeden oficer policji został ranny wystrzałem z rewolweru, zaś kilku policjantów pobito kamieniami. Policja broni nie używała. Ju trono rano ma nastąpić ewakuacja robotników z warsztatów. Robotnicy innych branż nie solidaryzują się ze strajkiem robotników kolejowych.

KATASTROFA LOTNICZA NAD BAJKALEM.

Moskwa, 16.2. — Odbývający lot Moskwa — Kamczatka lotnik Wodopianow i mechanik Sieriogin ulegli katastrofie za Irkuckiem podczas przelotu nad jeziorem Bajkalskim. Samolot został strzaskany. Mechanik Sieriogin jest za bity, ciężko ranego lotnika Wodopianowa przewieziono do szpitala w Irkucku. Przyczyną katastrofy miało być za marzenie silnika wskutek 60-stopniowego mrozu.

KS. PSZCZYŃSKI LIKWIDUJE ZARZĄD SWYCH PRZEDSIĘBIORSTW W POLSCE.

Katowice. — W dniu 1 marca, względnie 1 kwietnia br. ma być rozwiązana generalna dyrekcja przedsiębiorstw przemysłowych ks. Pszczyńskiego w Katowicach.

W związku z tym wypowiedziano pracę licznym urzędnikom.

W Katowicach pozostaje tylko techniczny zarząd kopalni ks. Pszczyńskiego, oraz oddział sprzedaży węgla. Jak słychać, tylko trzy kopalnie ks. Pszczyńskiego w przyszłości mają być czynne.

Likwidacja generalnej dyrekcji Plessa w Katowicach odbędzie się ujemnie na dochodach komunalnych Katowic.

POD GNIEZNEM UGRZASŁ POCIĄG W ZASPACE ŚNIEŻNYCH.

Warszawa. — Dnia 14 b. m. w okręgu poznańskim dyrekcji kolejowej dała się silnie we znaki zamieć śnieżna.

Na linii Gniezno — Sław ugrzwał w spach śnieżnych pociąg mieszany. Na pomoc wysłano pląg odsnieżny z Gniezna wraz z brygadą robotników. Pociąg udało się odkopać po 3-gdzinnej pracy.

W związku z zamiecią opóźniały się pociągi towarowe w dyrekcji poznańskiej do 3 godzin, zaś opóźnienia pociągów osobowych dochodziły do półtoręgodziny.

Pewne trudności dały się również odczuwać w dyrekcji katowickiej.

W innych dyrekcjach ruch był prawie normalny.

KINO-TEATR „ATLANTIC”
Wetrasający film
ZAKAZANA KOBIETA
z Jetty Gaudel, V. Varcovym i inni
oraz HAROLD SIE ŻENI

W ŚRODĘ
w kasie skarbowej zgubiono portfel zawierający kasy skarb. i magistratu 1932 r. na imię Władysława Szczeka oraz weksel na zł. 00 z wystaw. Karola Szezyngiera, weksel na zł. 50.— z wystaw. Jedruszka fabr. kał. we Mstowia i 3 weksle protestowane po zł. 100.— z wystaw. Hermanna Zychli. Łaskawy znalazł. zł. 60.— Wyznane, ca racy zwrócić za nagrodą do sklepu „Góśca” 332

POKOJ
do wynajęcia z utrzymaniem lub bez. III Aleja nr. 49 m. 13 II piętro.

POKOJ
umeblowany do wynajęcia. Dąbrowskiego 13 m. 3. I piętro 351

SEKRETARKE
poszukuje instytucja społeczna Warunki społeczne. Warunki przez 3 miesiące, potem 40 miesięcznie, potem zł. 60.— Wyznane, ca racy zwrócić za nagrodą do sklepu „Góśca” 332

PIES BULLDOG
półtorczy ginał. Odprodawca Chłopińskiego nr. 49 Sobczyński. 209

TANIO
do sprzedania dom w o. grodzie z wolnym mieszkaniem w óródmieściu przy ul. Focha. Wiadomość Grabki, Aleja 49.

ZGUBIONO
książkę Kasy Chorych na imię Władysława Olakowski. 349

DO WYNAJĘCIA
pokój frontowy z oddzielnym wejściem. Dąbrowskiego 6. Wiad. dozorcy domu 211

ZGUBIONO
świadczeńki V-ly Po- waszkiej nr. 5-ly os imię Józef Klama.

Ku uwadze właścicieli

nowych budynków w Częstochowie.
Od Stowarzyszenia Właścicieli Nowowbudowanych domów otrzymujemy poniższy artykuł z prośbą o zamieszczenie w naszym piśmie:

Ogólny zastój ekonomiczny, wzrastająca z dniem każdym depresja gospodarcza, a w związku z tem wzmagające się bezrobocie i w ślad zatem idące zmniejszenie się zdolności płatniczej lokatorów stały się czynnikami, powodującymi katastrofalne położenie finansowe właścicieli domów wogóle, a właścicieli nowowbudowanych domów, obarczonych poważnymi zobowiązaniami wobec Banku Gospodarstwa Krajowego w szczególności.

Stowarzyszenie Właścicieli Nowowbudowanych Domów w Łodzi, działające na zasadzie zatwierdzonego statutu na obszarze całego Województwa Łódzkiego, postawiło sobie za zadanie obronę wszelkich spraw właścicieli budynków, wybudowanych w okresie powojennym. Stowarzyszenie to rozpoczęło przed kilkoma miesiącami energiczną akcję w tym kierunku, odnosząc się m. in. z memorjalami do Ministerstwa Skarbu i Dyrekcji Naczelnej Banku Gospodarstwa Krajowego.

Wychodząc z założenia, że dla uniknięcia ostatecznej katastrofy lwej części tego odłamu obywatelstwa koniecznym jest zastosowanie jak najszybciej idących ulg, Stowarzyszenie powyższe w swym memoriale postawiło żądania następujące: 1) Obniżenie oprocentowania kredytów, udzielonych przez B. G. K., a mianowicie: długoterminowego do 2 proc., zaś krótkoterminowego do 3 proc. w stos. rocznym. 2) przedłużenie okresu umorzenia pożyczek długoterminowych do lat 56, 3) odroczenie terminów rat amortyzacyjnych i łącznie z zaległościami conajmniej na okres 3-letni i 4) zmniejszenie odsetek za zwłokę z 11 proc. do 6 proc. w stosunku rocznym.

Według ostatnio otrzymanych z warszawy wiadomości postulaty, wysunięte przez rzeczono Stowarzyszenie mają być uwzględnione tylko częściowo i w tym kierunku ma być w dniach najbliższych ogłoszone rozporządzenie Min. Skarbu. Częściowe jednak zafatwienie żądań powyższych nie rokuje możliwości doprowadzenia budżetów poszczególnych właścicieli nieruchomości do należytego porządku. Homeopatyczna dawka ulg w żadnym razie nie pozwoli dłużnikom B. G. Krajowego utrzymania nadszarpiętego przez konjunkturę budżetu w równowadze. Ze względu zatem na to, że mimo największego optymizmu, nie da się doirzać widoków na polepszenie się ogólnej sytuacji, Stowarzyszenie wymienione w akcji swej nie ustaje, ażeby konsekwentnie i rzeczowo dojść do uzyskania u czynników odnośnych należytego zrozumienia.

Do akcji tej Stowarzyszenia wojewódzkiego w Łodzi, przyłączyło się w zrozumieniu rzeczy i interesów własnych szereg miast. Pożądaniem jest zatem, ażeby właściciele nowych budynków w Częstochowie sprawą inicjatywy Stowarzyszenia w Łodzi się zainteresowali i akces swój zgłosili możliwie najrychlej.

W dniu 26 lutego r. b. o godz. 3 po poł. odbędzie się Nadzwyczajne Zebranie Właścicieli nowych budynków w Łodzi i Wojew. Łódzk. w lokalu Związku Handlowców w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr. 108.

Udział reprezentantów m. Częstochowy na tem zebraniu jest wielce pożądanym przyczem nadmieniamy, iż przy wyborze nowych władz Stowarzyszenia uwzględniony jest jeden mandat dla m. Częstochowy.

Wszelkie wnioski oraz zapytania zechcą zatem osoby zainteresowane kierować przed rzeczono zebraniem pod adresem Zarządu Stowarzyszenia w Łodzi — ul. Przejazd 19, tel. 110-92.

Krótkowzroczna polityka

Coraz częściej obserwujemy, że jeżeli na pewnym odcinku życia dochodzi do starcia się dwóch interesów — fiskalnego i gospodarczego, to ten pierwszy niemal z reguły przeważa. Przykładowo można przytoczyć dużo.

Ważny narzą politykę zbożową. Kilku letnie doświadczenie wykazało, jak doniosłą rolę w akcji utrzymania cen zbóż odgrywa system premij wywozowych, w połączeniu z akcją interwencyjną na ry-

ku wewnętrznym. Tymczasem w bieżącym roku gospodarczym rolnictwo naprzód czekało na rozpoczęcie akcji interwencyjnej, gdyż nie przeznaczono na ten cel odpowiednich funduszy. Jest to przykład niewłaściwych oszczędności skarbowych. W rezultacie ceny zboża wynoszą teraz przeciętnie 60 proc. cen z przed roku, uważanych już wówczas za katastrofalnie niskie. Cierpi na tem rolnictwo, cierpi na tem i Skarb Państwa, którego wpływy podatkowe od rolnictwa coraz bardziej zawadza.

Ważny przykład z dziedziny podatkowej. Ściera się tu dwie potrzeby: jedna — w dziedzinie podatkowej, poparta argumentem znaczących zaległości, druga — fiskalna, poparta jak w tej chwili perspektywą znacznego niedoboru budżetowego. Wydawałoby się, że jedynym słusznym dla obu stron rozwiązaniem byłoby ulżenie życia gospodarczemu, co w konsekwencji musiałyby i zwiększyć wpływy skarbowe. Tymczasem dorywczy interes fiskalny pierze górę, o czem świadczy projekt wprowadzenia nowego podatku majątkowego.

Nie potrzeba chyba dowodzić, jak szkodliwa również z punktu widzenia interesów skarbowych jest polityka podporządkowania potrzeb życia gospodarczego interesom fiskalnym. T. P.

Z dziedziny mody

Godzina w kuźni mody.
Monte Carlo, w lutym. — Na Jasnym Brzegu sezon w pełni. Chociaż ci, co przybyli tu po słońce i ciepło, zawiedli się narazie w oczekiwaniach, bo zima te goroczna wszystkim spłatała figla — moda nie poddaje się żadnym wahaniom meteorologicznym i trzyma się ściśle kalendarza. To znaczy — wyprzedza go o kilka tygodni. A zatem — jest już wiosna. Wszystkie wielkie magazyny mód, mające swe filje w Nicei, Cannes i Monte Carlo urządzają rewje wiosenne. Biorą w nich udział firmy, które nie mają swych stałych przedstawicieli. Jest to

więc rzadka okazja zobaczenia równocześnie wszystkich modeli, lansowanych na cały świat.

A więc najciekawsza i najaktualniejsza rewja kapeluszy wiosennych przyniosła istne rewelacje. Z ust zaproszonych pań wyrwały się zgodne okrzyki zdumienia. Zamiast płaskich talerzyków na bakier — toki i budki, głęboko wsadzone na oczy, odsłaniające natomiast tył głowy. Jedno oko jest prawie zupełnie przykryte.

Padają ważne nazwiska Talbot, Louise Boulanger, Reboux... Talbot proponuje w dalszym ciągu toczki, często z rąkami lub stercami piórkami, co wygląda staro i trudne jest do zastosowania. Kapelusiki Rose Descat są to słizne, klasyczne budki urozmaicone fantazją szczegółów i bardzo wypracowane. Czerwoną czapkę podróżną z takiejże barwy szalikiem nosi nazwę „La vie en rose” (?). Uroczy model z czarnej słonki z rzędami kamelji na przodzie skomponowała Agnès. Jednym z najładniejszych i najoryginalniejszych modeli był „As karowy” Reboux. Żółty, biały i czarny as, wznoszący się w spiczastą piramidkę na szczyście głowy. Reboux mimo swej renomy niezawście miewa ładne modele, zato od czasu do czasu udmu się stworzyć małe arcydzieło. W poprzedniej kolekcji furorę zrobił jego „Cocktail”, turbanik z aksamitu w 3-ch odcieniach.

W obecnej kolekcji uderzają jako przybrane pióra. Również zamiast wstążek używa się płasko wygładzonych wąskich pasów z piór. Twarzowy jest biały kask, cały z fijołków parmeńskich. Już jak wiosna, to wiosna! Ogromne powodzenie ma komplecik sportowy: czapeczka niebieska z czarnem, do tego szalik, którego oryginalność polega na tem, że z przodu się drapuje, a z tyłu zapina na dwa guziki.

Nieliczone, uprzywilejowane przez los spektaktoriki, odracza mierzają modele i nie pytając o cenę, kładą odsyłać do domu. Ale takich jest coraz mniej. Kryzys dotknął i beztrojską międzynarodową publi-

czność Rivjery. Przeważnie na twarzach zebranych klientek widać namysł, walki toczone ze sobą i chęć wykombinowania czegoś podobnego tańszym kosztem. Z drugiej strony, domy mody, też dotknięte kryzysem, chcą sobie ulżyć, zmieniając coraz częściej modę. Właściciele moda kapeluszy zmienia się co dwa miesiące. Nie ta zasadnicza linia, ale pewne szczególności, świadczące o nowości kapelusza. Czy ta tytyka twórców mody okaże się praktyczna — to bardzo wątpliwe. Ogół przyjmie tylko większe zmiany. Ania.

Z KRAJU.

(-) Samobójczy, śmiertelny skok skażca. W sądzie okręgowym w Piotrkowie toczyła się rozprawa przeciw Władysławowi Kalecie, oskarżonemu o zbrodnię zabójstwa. W nocy zapadł wyrok, skazujący Kaletę na dożywotnie więzienie za zabójstwo z premedytacją i na 8 lat za podpalenie, czyli na łączną karę dożywotniego więzienia z pozabawieniem praw obywatelskich.

Po odczytaniu wyroku, w chwili wprowadzania skazanego z sali sądowej, Kaleta błyskawicznym ruchem otworzył okno w korytarzu na III piętrze i usiłował wyskoczyć. Konwojujący go policjanci pochwytili go za nogę, jednakże Kaleta zdołał się uwolnić i rznął na podwórzu. Przewieziony do szpitala zmarł po kilku godzinach.

„Ergo” z siana

Szajka pomysłowych oszustów pod kłuczem.

Przed niedawnym czasem wykryto na terenie Łodzi tajną fabrykę papierosów, przyczem władze skarbowe skonfiskowały dość znaczne zapasy tytoniu, oraz maszyn i gilzy do wyrobu papierosów.

Równocześnie jednak zwrócono uwagę, że w obiegu w niewyjaśniony sposób znajdują się papierosy, nietyklo wykonane z taniego tytoniu szmuglowanego, lecz wprost z okruchów siana.

Papierosy tego rodzaju ujawniono w kilku kioskach ulicznych i składach, przyczem sami sprzedawcy nie byli w stanie wyjaśnić, w jaki sposób papierosy te dostały się do ich składów.

Obserwacje prowadzone w tym kierunku przez czas dłuższy nie dawały wyniku. Dopiero przypadkowo ujawniono oszukiwaczy sposób fałszerzy papierosów oraz zatrzymano kilku pomysłowych oszustów.

Oto jak ustalono, na terenie Łodzi zawiązała się specjalna szajka, która za zadanie obrała sobie fałszowanie i puszczenie w obieg papierosów.

W tym celu oszuści kupowali papierosy np. „Ergo” w oryginalnych paczkach, otwierali je bez uszkodzenia pudełka, następnie zaś wypełniali je papierosami swej własnej fabrykacji, poczem na nowo zaklejali.

Z tak spreparowanymi paczkami inni członkowie udawali się na miasto i kupowali nowe pudełka papierosów. Z reworki oszust żądał paczkę „Ergo”, lecz gdy już otrzymał ją, brakło mu kilka groszy wobec tego kupował jedynie kilka sztuk, paczkę zaś zwracał. Wykorzystując moment, oszust zmieniał paczkę i za miast otrzymanej, zwracał spreparowaną przez kolegów. W ten sposób poszkodowanych zostało kilkudziesięciu sprzedawców, którzy ponadto narażeni byli na nieprzyjemności oraz nieuzasadnione podejrzania.

Zatrzymanych osadzono w areszcie do dyspozycji władz śledczych. Obecnie zaś wdrożono dalsze poszukiwania za pozostałymi ich współnikami.

PODZIĘKOWANIE.

P. dyr. De Hagenowi, p. dyr. Martensowi i p. inż. Hendrykowi oraz administracji fabryki „Peltzer” za okazaną pomoc udzielenie sali na zabawę taneczną urządzoną w dniu 11 lutego b. r., z której dochód przeznaczony był na dzieci Przeszkola Nr. 10 składa serdecznie podziękowanie. Komitet Rodzicielski.

Istniejąca od roku 1848

Firma H. IMICH

W CZĘSTOCHOWIE

11-ga ALEJA Nr. 16, TELEF. 97

otwiera we własnym domu we frontowym

sklepie sprzedaż detaliczną

i poleca p. niskich cenach znanej dobroci

Farby, lakiery, pendzle, cement, gips

i t. p. artykuły.



Niemcy wyciągają ręce po kolonie afrykańskie.

Niemcy Hitlera i Papena uderzają coraz mocniej w ton żądań rewizjonistycznych. Ostatnio kampania prasowa za obiekt ni mniej ni więcej — restytucję kolonii wschodnio - afrykańskich, stanowiących obecnie mandat angielski. Zwrócić nam nasze kolonie! — oto jak brzmi motto artykułów pod adresem Anglii.

Berliński „Local-Anzeiger”, organ Hugenberg, tak oto pisze:

„Wyraz nigdy” nie ma sensu i zastoso wania w historii wbrew temu co twierdzą Anglicy. Ale — jeśli już traktaty zostały podpisane, niechaj Anglicy je szanują. Otóż w myśl traktatu wersalskiego uczyniono z naszej byłej kolonii wschodnio-afrykańskiej mandat angielski. Tymczasem Anglia w ciągu czterech lat gwałciła stale statut tej kolonii, przekraczając prawa zakreślone mandatem.

Wbrew przepisom, wbrew atrybucjom przysługującym rządowi mandatowemu Anglia zrealizowała unję celną między swoją kolonią własną — Kenya, a terytorjum mandatowem. Obecnie zaś zamierzają rząd angielski przeprowadzić unifikację pocztowo-administracyjną obu terytorjów.

Fakt ten ma swoją wymowę. Anglia zamierza zamienić bowiem mandat na kolonię własną. Zarówno Anglicy, jak i Francuzi, wyciągając być może pewne wnioski z polityki Bismarka, propagują ideę zwrotu Niemcom części ich dawnych kolonii afrykańskich. I to byłoby,

niezależnie od dessous politycznych, bardzo słusne i sprawiedliwe, gdyż Niemcy duszą się w swoich granicach, gdyż ich przyrost ludności i nadmiar bezrobotnej młodzieży niema gdzie pracować, niema ujęcia dla swej energii i inicjatywy. Poza tem Niemcy dają światu przykład, jak należy administrować koloniami, aby uczynić z nich wzór dobrej i kulturalnej gospodarki. Ani Anglicy, ani Francuzi nie potrafili w tak krótkim czasie dokonać tyle i tak dobrze, jak myśmy to uczynili w Afryce wschodniej w ciągu kilkunastu lat.

Wkrótce zbierze się w Genewie konsylium, które będzie decydowało w ekstremis o losach Europy. Obowiązkiem rządu Prus jest energiczne żądanie uznania praw młodzieży niemieckiej do pracy i dopuszczenie jej do zajęcia należnego Niemcom w świecie.

Traktaty zostały pogwałcone i naruszono nie przez nas, ale przez innych. Anglia nie okazała się zdolną ani odpowiednią partnerką do wypełnienia swojej roli mandatariusza. A zatem można teraz dopytowo wystąpić z żądaniem które należało postawić dziesięć lat temu. Afryka Wschodnia, gdzie się polało tyle krwi niemieckiej, powinna być Niemcom zwrócona, jako łup wojenny zagrabiony nieprawnie. Sztandar niemiecki musi powiewać w Darassalam i w Nibo.

Tak oto brzmi „pokojowe” żądania Niemiec junkierskich. E. R.

